

## Ceny prenumeraty.

We Lwowie: miesięcznie 2 Kor., za codzienną dwukrotną dostawę do domu dopłaca się 60 halery

Z przesyłką poczt. w kraju i monarchii:

miesięcz. 2 K. 50 h. | z 2-krot. 3 K. — h.  
kwartal. 7 K. 50 h. | wysyłką 9 K. — h.  
rocznie 30 K. — h. | pocztow. 36 K. — h.

W Niemczech miesięcznie 4 Kor.

W innych państwach Związku pocztowego miesięcznie 5 Koron.

Zmiana adresu pocztowego 40 hal.

Redakcja, Administracja, Drukarnia Lwów, ulica Zimorowicza 11—15.

# Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie

## Ceny ogłoszeń.

Ogłoszenia (inzeraty) za 1 wiersz petitowy lubiego miejsce 20 hal. Nadesłane za wiersz petitowy lub jego miejsce 80 halery.

Nekrologia za wiersz petit. 60 hal. Doniesienia o ślubach, zaręczynach itp. wiadomości po 1 Kor. za wiersz.

Drobne ogłoszenia za wyraz 6 h. najmniej 60 halery. Wyrazy grubszym pismem liczą się podwójnie.

Ceny oddzielnych numerów:

Nr. popołudn. 6 h. z przesyłką 10 h.

Nr. poranny 4 h. z przesyłką 6 h.

Drobnych rękopisów nie zwraca się

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Listy w sprawach przedpłaty i odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacye uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegramów: Słowo Lwów. — Nr. telefonu Redakcji 541, Administracji 740.

Wydawca: inżynier WACŁAW WOLSKI.

Redaktor naczelny: ZYGMUNT WASILEWSKI.

## Kalendarz lwowski.

Niedziela, 9 lutego.

**Imiona:** Rzym.-kat. Dziś: E. 5 po 3 Kr. Apolonii. — Jutro: Scholastyki Panny. — Gr.-kat. Dziś: 27 N. 3 po Boh. Mł. 8. — Jutro: Jefrema. — Słowiańskie: Dziś: Gorysława. Jutro: Tomiła bł.

Wschód słońca 7:25, zachód 5:07.

**Pociągi kolejowe** odchodzą ze Lwowa z dworca głównego, (czas środkowo-europejski): do Krakowa 8:25\*, 8:40, 2:45, 6:15, 7:05\*, 7:20, 11—, 12:45\*, 3:45; do Rzeszowa 4:05; do Podwołoczysk 6:20, 10:45, 2:17\*, 7—, 11:15; do Czerniowiec-Ickan: 6:10, 9:20, 1:55\*, 10:40, 2:51\*; do Kołomyi 2:35; do Stryja 11:30; do Ławocznego 7:30, 2:30, 6:25; do Sambora: 6—, 9:05, 4:30, 10:51; do Jaworowa 6:58, 6:30; do Rawy, Sokala: 6:12, 7:10, (11:35 każdej niedzieli tylko do Rawy); do Belzca 11:05; do Stanisławowa: 5:50; do Husiatyna: 6:20, 2:15\*, 11:15; do Brzuchowic 7:21, 12:41, 2:28, 3:45, 5:45, do Janowa 9:10, 3:35.

Pociągi pospieszne opatrzone gwiazdka, nocne (od 6 wieczór do 5:59 rano) drukowane czarno.

Redakcja „Słowa Polskiego“ otwarta codziennie od godz. 9-tej rano do 1-ej popoł. i od 6-tej do 8-ej wieczorem. W dni świąteczne od godz. 11 do 12-tej w południe. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 10 do 11-tej rano.

**Muzeon i Biblioteki.** Ossolineum: Biblioteka otwarta od godz. 9 do 1; muzeum w dni powszednie (prócz pon.) od 9—1 nadto we wtór. i piąt. od 3—5, w niedziel. 1—1. Biblioteka Uniwersytecka codziennie od godziny 8 do 11 i od 4—7 po południu codziennie prócz soboty. Muzeum Dzieduszyckich, (Teatralna 18) zwiedzać można tylko w dni powsz. w godz. przedp. za zgłosz. — Bibl. Poturzycka (hr. Dzieduszyckich, Kurkowa l. 17) codziennie 10—2 prócz piątku. — Muzeum przemysłowe otwarte w dni powszednie (prócz poniedziałku) od godziny 9—2 w święta od godziny 10—1. Biblioteka Baworowskich (Ujejskiego 2) codziennie od g. 4—7 z wyjątkiem czwartków. — Biblioteka Pawlikowskich (ul. Trzeciego Maja 5) środy, soboty i niedziele od 11—12. — Bibliot. Polif. 10—1. i od 4—8 w, w niedziele, poniedz. i święta od 10—1. Bibl. T. Szewczeni (ulica Czarnieckiego 26) 2—6 (prócz niedziel. i św. ruskich). Bibl. Narodnego Domu (Teatralna 22) we wtórki, środy, piątki, soboty 9—12 i 3—6. — Biblioteka gminy wyznaniowej Izraelickiej (ul. św. Stanisława l. 5) otwarta codziennie z wyjątkiem piątku i soboty od g. 5—8 wieczor. Biblioteka publiczna T. S. L. (Trzeciego Maja 5, l p.) otwarta codziennie 5—7 popoł. w niedziele i święta od 10 do 12 w poł. — Polskie Muzeum szkolne (św. Mikołaja 21) w poniedziałki, środy i piątki 3—5 pop.

**Wystawy stałe.** Wystawa w Towarzystwie przyjaciół sztuk pięknych (Muzeum przemysłowe) codz. od g. 10—4. Opłata w dni powszednie 1 kor., w niedziele 60 h., (studenci 20 hal.). — Galeria miejska (prowizorycznie urządzona) w gmachu Muzeum przemysłowego od g. 10 do 2 z wyjątkiem poniedziałków. Wstęp 1 k., w niedziele 50 h., młodz. szkol. 20 h.

**Teatr The Empire Vio.** Ul. Karola Ludwika 27. Dziś i codziennie wielkie przedstawienie kinematograficzne. Początek punktualnie o g. 8 wiecz. W soboty, niedziele i święta 2 przedstawienia o 4 i o 8 godz. — Bilety do nabycia od g. 4 popoł. przy kasie teatru. Co sobotę całkowita zmiana programu.

7)

JAN CHANTAVOINE

## SKAZANIEC

PRZEŁOŻYŁA W. D.

(Ciąg dalszy).

Szpital więzienny, umieszczony podług zasad higieny w oddalonym pawilonie, przedstawiał wesoły widok. Okna, chociaż zakratowane, były wysokie, szerokie, o przeźroczystych szybach; a że wychodziły na pole, odać było przez nie smugę błękitu nieba i wierzchołki wzgórz, to jasnych, to zamglonych, szarawych, już zielonych, stosownie do pór roku i godzin dnia. Jasny malunek ścian, jakby podwajał światło; łóżko też wcale było niepodobne do więziennego, wązkiego tapczana: białe, szerokie, miękkie, przyjemne, miało przy sobie stoliczek nocny i krzesło zupełnie jak u ludzi szczęśliwych. W tej sypialni długiej, jakby jaka galerya w pałacu, Chamard, w samotności mógłby się nudzić; lecz ta samotność nawet mówiła o rozrywkach, nieustannie pielęgnowaniu. Miał cały osobny personal dla siebie: siostrę miłosierdzia i posługacza; czuwano nad każdym jego poruszeniem, odgadywano chęci, uprzedzano je. Najwięcej lubił, kiedy czuwała przy nim siostra. Ubrana blade-niebiesko, młoda jeszcze, z różową twarzą pod białym koronem, pochylała się nad nim falistą postacią, nieśmiała piersią i przemawiała głosem miłym, w pół cichym. Była to wiza czystości, która przejmowała go czcią, budząc wszakże w odnowionym organizmie gwałtowny niepokój, niewinny, podobny do wzruszeń budzącej się dojrzałości.

**Powszechny Wykłady Uniwersyteckie.** Prof. dr. A. Zipper: „Henryk Heine, życie jego i dzieła cz. II.“ Sala XIV uniw. o godz. 5 pop.

Wiec służby gminnej w tow. „Jedność“ o godz. 12 w południe.

Wieczorki i zabawy. Wieczór operetkowy Tow. zabaw ruchowych w „Sokole“ o godz. 7 w.

Wieczór z tańcami w „Czytelni kolejowej“ o godz. 7 wiecz.

Zawody łóżwiarskie na Stawach Panieńskich o godz. 11 rano i 4 popoł.

Teatr miejski. Dziś o g. 8:30 pop. „Szkota“, komedia w 4 aktach Zygmunta Kaweckiego.

O godz. 7:30 w. „Stara baśń“, opera w 4 aktach, W. Żeleńskiego.

## Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej.

Wczoraj przedpołudniem odbyło Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej doroczne walne zgromadzenie w lokalu własnym przy ul. Ormiańskiej 1. W obradach brało udział z górą 50 członków.

Przewodniczył prezes Gremium p. Sklepiński, który otwierając zgromadzenie, wyraził radość z faktu, że Gremium po latach znalazło się wreszcie we własnym lokalu, co da możliwość otwarcia szkoły dla aspirantów, której potrzebę oddawna odczuwano w sferach aptekarskich.

Złożywszy podziękowanie Galic. Towarzystwu aptekarskiemu za długoletni przytułek, jakie Gremium udzielało, poświęcił mowca słowa wspomnienia pośmiertnego pamięci zmarłych w roku ubiegłym członków: Włodzimierza Allerhanda, Michała Kosteckiego, Alojzego Leiblingera i Piotra Znamirowskiego.

Przedłożone następnie sprawozdanie przyjęto po krótkiej dyskusji, poczem referent wydziału dr. Jan Piepes-Poratyński w obszernym referacie przedstawił sprawę regulacji plac personalu aptekarskiego. Sprawą tą zajmował się wydział na szeregu posiedzeń, za podstawę debaty biorąc wiedeński projekt Longinowicza.

Projekt redaktora Longinowicza z Wiednia polega na ustanowieniu wspólnej kasy centralnej, do której wszyscy pracodawcy składać mają pewne stałe, z góry oznaczone opłaty, zależne jedynie od ilości zajętych u nich współpracowników i od wielkości danego miasta, nie zależne natomiast zupełnie od ilości lat służby współpracowników. Fundusz tą drogą zebrany rozdzielany będzie według z góry ustanowionej normy między poszczególnych współpracowników w ten sposób, ażeby starsi w służbie zawodowej otrzymywali placę większą, młodzi natomiast mniejszą. Tak np. paliliby aptekarze lwowscy za każdego zajętego u nich magistra, zupełnie

nie zależnie od jego ilości lat służby, kwotę kor. 225, placę zaś magistrów, wypłacane przez kasę centralną, wynosiłyby we Lwowie od 180 kor. do 450 kor. miesięcznie.

Projekt ten usuwa tedy tę wielką niesprawiedliwość, istniejącą w zawodzie aptekarskim, że ludzie starsi, nie mogący fizycznie spełniać ciężkiej służby zawodowej, tak jak ją spełniają ludzie młodzi — w placach swoich po osiągnięciu pewnej granicy, nie tylko nie postępują, ale częstokroć nawet się cofają.

Właściwie nie można się dziwić aptekarzom, że mogąc otrzymać siłę równie ukwalifikowaną, ale młodszą i pracującą intensywniej a przytem... tańszą, nie kwapią się z płaceniem wyższych znaczenie plac ludziom starszym; ale mieści się w tem bądź co bądź wielka niesprawiedliwość społeczna, wywołująca słuszne rozgoryczenie. Podniósł ten moment z naciskiem w przemowie swej dr. Piepes-Poratyński, wykazał jednakże, że projekt Longinowicza z innych względów nastęrcza ogromne trudności, które dopiero po zastosowaniu całego szeregu dodatkowych zastrzeżeń, może dać się usunąć. Zastanawiał się już nad tem Wydział gremialny, uznali to delegaci współpracowników i doszli do zgodnego przeświadczenia, że projekt ten — jakkolwiek z wielu względów słuszny i sprawiedliwy — na razie w tej swojej formie nie nadaje się do przyjęcia.

Projekt ten będzie jednak przedmiotem dalszego zastanawiania się i ewentualnie po poczynieniu odpowiednich zmian i przeobrażeń, wprowadzony zostanie w życie. Na razie jednakże wnosi referent:

„Walne zgromadzenie Gremium aptekarzy Galicyi wschodniej przyjmuje w zasadzie projekt Longinowicza, uznaje wielkie korzyści z niego wynikające, sądzi jednak, że z jego przeprowadzeniem łączą się na razie znaczne trudności, które dopiero po zastanowieniu całego szeregu zastrzeżeń mogą być usunięte. Wobec tego poleca Walne zgromadzenie Zarządowi gremialnemu, ażeby nad projektem Longinowicza dalsze prowadził studia, upoważnia zaś na razie zarząd, ażeby przystąpił do regulacji plac współpracowników, przyjmując na czas przejściowy normę plac, przyjętą w roku 1902, podwyższając ją równocześnie o 20 proc. Inne postanowienia tej umowy pozostają bez zmiany“.

Nad referatem wywiała się obszerna kilkudziesiętna dyskusja, w której zabierali głos pp.: Franzos, Lachowicz, Katz, Goldberg, Derkacz, Beiser, Kajetanowicz, referent i i.

Rezultatem dyskusji, chwilami bardzo gorącej, było, że wniosek referenta przyjęto jednomyślnie.

Plac minimalne współpracowników aptekarskich wynosić będą obecnie: w 1 pięcioleciu czynnej służby po magisterium 160 kor., w 2-giem 200 kor., w 11

Zwolna powracała mu jasność myśli. Przez czas długi zarówno jak o życie, obawiano się o jego umysł. Lecz przez długi peryod krytyczny choroby oczyściła mu się dusza.

Jak wrzód przecięty wyrzuca zgnilą ropę, tak on wypłwał z siebie całą ohydę swego hultajskiego żywota, cały jad zawiści, zbrodniczej zgnilizny, brudnych wykrzyków, słów podłych, wszelkiego plugastwa, na które posługacz parsknął z nienacką śmiechem wobec przerażonej do najwyższego stopnia siostry. A potem zamilkł na długie dni.

Zaledwo od czasu do czasu głuchy jęk świadczył jeszcze, że w obezwładnionym organizmie tleje jakaś resztką świadomości. Potem, powoli, mgły jego umysłu zaczęły się rozpierzchać. Zrazu zaczął tylko pojmywać co do niego mówiono; później zaczął wymawiać po parę słów.

Było to jakby na nowo uczenie się mowy, z wahaniami się, z niezręcznością niemowlęcą i proces rozwoju szedł tylko szybciej niż u dzieci. Tworzył zdania krótkie, zabawnie zlezione, szukając słów, powtarzając, gdy mu je podpowiadano, pytając o nazwy przedmiotów, które zapomniał. Usiłowanie mówienia zabawiło go coraz bardziej, jakby gra jakaś bardzo stara i zarazem zupełnie nowa. Wtedy siostra zaczęła przesiadywać u jego łóżka całymi godzinami. Robiła robotkę na drutach, cerowała, szyła i przytem opowiadała mnóstwo rzeczy. Mówiła mu o swoim życiu klasztornym, o wyznaczonych godzinach modlitwy, o nabożeństwach, zajęciach gospodarczych, uprawie ogrodu, o odwiedzaniu białych.

W tem sztucznym życiu, za marginesem świata i walki, pozbawionem małżeństwa nie było miejsca ani na troski ani na zło. Otulony w białe prześcieradła, pielęgnowany, pieszczony, Chamard przyrównywał los swój

do życia tych dobrych sióstr. Przejęty tą błogosławioną próżniactwem, którą nazywają świętością, czuł się do nich podobnym..

Zaledwo majaczyło mu w pamięci dawne życie jego złe i twarde; jakby oderwane od niego leżało za wielką przepaścią, przez którą nie było mostu, której brzegu drugiego nie widział. Nic w nim nie pozostało z dawnego człowieka; odkąd otoczono go staraniem, odkąd poczuł dokoła siebie przychylność i współczucie, sam uczuł w sobie dobroć, uprzejmość, wdzięczność, przywiązanie; czuł pełnię uczuć rozlewnych, dobrych, które przenikały serce, jak świeże powietrze przenika i czyści płuca, przy wyjściu z dusznego, stęchłego zamknięcia.

Choroba przeistoczyła go; powrót do zdrowia był dla niego zmartwychwstaniem cielesnym, oraz powrotem do życia nowego, bez plamy.

Kiedy siostra musiała odejść do kaplicy albo do kuchni, pozostawiała mu książki, aby się nie nudził. Były to małe opowiadania, wydane przez święte kongregacje, potwierdzone przez biskupów, arcybiskupów, kardynałów, którzy na odwrotnej stronie tytułowej karty pod pozwoleniem kładli swe nazwiska, poprzedzając je znakiem krzyża.

Nosiły tytuły: „Życie prawdziwe“, „Z ziemi do nieba“, „Gaspard czyli syn nieznan“, „Nie zapominaj“ itp. Nie było tam ani kaznodziejskiego tonu, ani mentorskich morałów; wszystko układało się najprościej w świecie, wedle nadnaturalnego pocziwego prawa: zbrodnia była zawsze ukarana lub odpokutowana, cnota nagrodzona szczęściem czystem, a skromnem.

(C. d. n.)

i 12 roku 210 kor., w 13 i 14 roku 220 kor., w 15 i późniejszych latach 230 kor., a ponadto po 20 prc. dodatku dla wszystkich tych kategorii.

Z porządku dziennego przyznało następnie zgromadzenie Tow. aptekarskiemu subwencję w kwocie 600 kor. na wydawnictwo „Czasopisma aptekarskiego“, uchwalono dalej opłatę w kwocie 20 kor. na rzecz kasy gremialnej przy wpisie i przy każdej zmianie kondycji ucznia, przystąpić do akcji budowy „Domu aptek.“ podjętej przez wiedeńskie Tow. aptekarskie w charakterze członka założyciela z wkładką jednorazową w kwocie 1000 kor.

Ożywiona dyskusja wywiązała się przy następnym punkcie porządku dziennego „wnioski członków“.

Między innymi p. Franzos żądał wyjaśnienia co do klauzuli, umieszczonej częstokroć w świadectwach eksternistom, zdającym egzamin z VI klasy gimnazjalnej. Mianowicie na świadectwach widnieje zastrzeżenie, że świadectwo to „uprawnia tylko do wstąpienia do zawodu aptekarskiego“. Mowca uważa tego rodzaju klauzulę za uciążliwą dla zawodu aptekarskiego i żąda poczynienia kroków u odnośnych władz. Po wyjaśnieniach p. Sklepińskiego i dr. Piepesa-Poratyńskiego polecono zarządowi gremialnemu odnieść się w tej sprawie do namiestnictwa i równocześnie zażądać wyjaśnienia co do egzaminów dodatkowych dla liceantek, zamierzających poświęcić się zawodowi aptekarskiemu.

Przemawiali jeszcze p. Lachowicz, który żądał zmiany terminu kursu dla uczniów w projektowanej szkole farmaceutycznej, co przekazano do rozpatrzenia zarządowi gremialnemu i p. Goldberg, który zalił się na „konkurencję“, jaką stwarza dla aptekarzy fabryka Dobrowolskiego w Krakowie, oferując Wydziałowi kraj. i t. d. po niższych niż aptekarze cenach środki opatrunkowe.

Wreszcie dokonano wyboru komisji organizacyjnej i komisji kontrolującej. Wybrani zostali: do komisji organizacyjnej pp. dr. Jan Piepes-Poratyński, Fryderyk Devechy i Szymon Hay, do komisji kontrolującej zaś pp. Łazowski, Kajetanowicz i Hay.

## Z ostatniej poczty.

§ **Ciężki sezon w Łodzi.** Brak pracy w Łodzi szerzy się. W ostatnich dniach zamknięto fabryki Asterbluma, Peschla, Librachy, Margulisa, Scheinfaina, Rabinowicza i Wyszewiańskiego. W fabrykach Naftalina, Plichala, Emilia Eiserta, Karola Eiserta, Gesnera, Vewera, Volkensteina z powodu braku zamówień zmniejszono pracę i obniżono płace. Zamknięte fabryki są przeważnie średniej wielkości, zatrudniające 70—200 ludzi.

§ **Pożar młyna.** W Lublinie spłonął młyn parowy Henryka Krausego. Strata wynosi 300.000 rubli. Młyn ubezpieczony był na 180.000 rubli.

§ **Próba złamania bojkotu uniwersyteckiego.** „Warsz. Dniownik“ notuje pogłoskę, że wobec zamierzonego otwarcia uniwersytetu warszawskiego od września b. r. abiturycenci, którzy w tym roku skończyli gimnazjum w Królestwie Polskim, nie będą przyjmowani do uniwersytetów w cesarstwie w r. 1908—9.

§ **Samobójstwo.** W piątek przed południem w Stanisławowie odebrał sobie życie przez powieszenie na przedmieściu Knihinin-Górka, słuchacz praw 22-letni Roman Jendyszewski. Powodem samobójstwa był silny rozstrój nerwowy, jaki od dłuższego czasu zdradzał. Samobójstwa dokonał w czasie nieobecności swej matki wdowy, która przed południem udała się na targ po zakupna.

§ **Protesty niemieckie przeciw wywłaszczeniu.** W czwartek wieczorem odbył się w Poznaniu wiec wyborców, należących do stronnictwa wolnomyślnego, w którym brało udział około 1.200 uczestników. Uchwalono rezolucję, w której zebrani proszą burmistrza poznańskiego dr. Wilmsa, aby w Izbie panów energicznie zwalczał projekt wywłaszczenia.

§ **Burza z piorunami.** Przedwczorajsza noc w Poznaniu obfitowała w nadzwyczajne zmiany pogody. Do godziny 10 szalała straszna wichura, poczem zaczął padać deszcz, aż wreszcie około g. 2 nad ranem nadciągnęła burza z piorunami; jeden piorun padł w mieście, lecz nie sprawił żadnej szkody. Po burzy spadł znów obfity śnieg.

W piątek rano między 6 a 7 we Wrocławiu i okolicy szalała również burza z piorunami i zamiecią śnieżną jednocześnie.

§ **Pogłoski o wojnie Rosji z Turcją.** Donosiliśmy już o zaalarmowaniu opinii rosyjskiej przez „Now. Wremnia“ z powodu bliskiego jakoby wybuchu wojny między Rosją a Turcją na pograniczu kaukaskim. Z Warszawy donoszą o dającej do myślenia okoliczności, iż przed paru dniami rozesłano urzędowe zapytanie do młodszych lekarzy, czy przygotowani są do praktyki w wojskowych szpitalach polowych, pod jakimi warunkami zgodziliby się na służbę rządową i aby w razie zgody, gotowi byli do wyruszenia w tydzień po otrzymaniu zawiadomienia.

Wiadomość ta o tyle jest dziwna, że w razie mobilizacji, rząd nie potrzebuje się bynajmniej pytać lekarzy o zgodę na wstąpienie do służby; może więc w tym wypadku chodzić o skompletowanie korpusu lekarskiego.

§ **Prasa polska.** Gubernator miński wydał p. Włodz. Dworzaczki świadectwo na wydawanie w Mińsku Litewskim polskiego pisma ludowego p. t. „Pogoń“.

§ **Walka z kooperacją.** Z Końskich donoszą do „Gazety Radomskiej“, iż rabin tamtejszy, wezwawszy wszystkich żydów, trudniących się handlem obuwia, zakazał im dawania roboty szewcom katolikom. Wynikło to z powodu założenia spółki sklepowej szewskiej, która istnieje już od lat dwóch i rozwija się pomyślnie. Żydzi posłuchać rabina nie chcieli, tłumacząc się, iż z pracy katolików jedynie żyją i handlem ich produkcyi się zajmują. Nieco większy posłuch znalazł rabin u krakowców żydów, którzy wszystkie dziewczęta polskie, zajęte pracą u nich, oddalili.

§ **Jeden dzień w Łodzi.** Jak wiadomo, w Łodzi niedawno wzmocniono policję, jakie zaś są rezultaty, dowodzi kronika terrorystyczna z ubiegłego czwartku. Koło fabryki Wilczewskiego zabito przez „pomyłkę“ robotnika Wolmana. Zabójcy szukali robotnika Szulca, udali się więc po morderstwie Wolmana do domu Szulca, lecz w mieszkaniu zastali tylko 55-letnią jego matkę. Gdy ta niejasno odpowiedziała na zapytanie: gdzie syn? — napastnicy kilku strzałami położyli ją trupem. Na odgłos strzałów wybiegł właściciel domu Chmielewski i ją alarmować mieszkańców, lecz został również zastrzelony, poczem mordercy zbiegli nieścigani przez nikogo.

Wieczorem o g. 8 rzucono bombę pod drzwi kantoru fabryki Glikmana, wybuch poranił służącą.

W kantorze Litauera bandyci zrabowali 200 rb. i zbiegli.

W nocy były dwa starcia z policją i wojskiem. Przy jednym z nich zabito dwóch nieznanych ludzi, którzy wraz z towarzyszami planowali zamach na naczelnika więzienia, czy też według innej wersji na kasę powiatową. W drugim aresztowano bandytę Berka Machonbauma, który, ratując się ucieczką, wyskoczył z III piętra i złamał nogę.

§ **Wywłaszczenie w komisji.** Pierwsze posiedzenie komisji Izby panów poświęcone sprawie wywłaszczenia, trwało od g. 11 r. do 6 w. Sprawozdani z posiedzeń niema, ponieważ obrady są poufne. Wiadomo tylko, iż rozwinął się rodzaj debaty generalnej, podczas której omawiano całą politykę antypolską rządu, oraz że postawiono wnioski, zmieniające ustawę między innymi o wyłączeniu od wywłaszczenia dóbr odziedzicznych, o którym donieśliśmy telegraficznie.

W kołach parlamentarnych utrzymuje się przekonanie, iż ustawa będzie zmienioną przez Izbę Panów, wróci więc z powrotem do Sejmu.

## WIADOMOŚCI TELEGRAFICZNE.

Sankcja ustawy.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz sankcjonował uchwaloną przez Sejm galicyjski ustawę o zmianie okręgów reprezentacji powiatowych w Kosowie i Kołomyi.

Mianowania.

Wiedeń. (TBK.) „Wiener Ztg.“ ogłasza: Cesarz mianował na przeciąg 5 letni fachowym członkiem sądu patentowego dra Stefana Niemcowskiego, profesora politechniki we Lwowie.

Cesarz mianował prywatnego docenta dra Stanisława Kutrzebę nadzwyczajnym profesorem dawnego prawa polskiego na uniwersytecie w Krakowie.

Wiadomości krakowskie.

Kraków. (Tel. pryw.) D. 14 z. m. zbiegł ze szpitala św. Łazarza w Krakowie niebezpieczny bandyta dwudziestopięcioletni Jan Balaga, którego aresztowała austriacka żandarmerya w Trzebini, jak przechodził przez granicę z raną postrzałową w piersi i z odmrożonymi nogami. Balaga brał udział w rozbojniczych napadach na dwory w Królestwie. Odstawiono go do szpitala, skąd zbiegł przed wyleczeniem nóg. Rozesłano za nim listy gończe.

Kraków. (Tel. pryw.) Wydział krajowego Towarzystwa rybackiego przeznaczył 1000 kor. z powodu jubileuszu cesarskiego na zapomogi dla biednych rybaków.

Kraków. (Tel. pryw.) Stała delegacja zjazdu górników polskich rozpoczęła wczoraj obrady pod przewodnictwem St. Kontkiewicza z Warszawy, a w obecności posła Zarańskiego. Otwarcie szkoły górniczej (w Dąbrowie na Śląsku cieszyńskim) i jej rozwój przyjęto do wiadomości z zadowoleniem. Popołudniu uchwalono utworzenie stałego biura z siedzibą na razie we Lwowie. Dziś dalszy ciąg obrad.

Nowe ministerstwo.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ stwierdza, że rozstrzygnięcie co do nowego ministerstwa nastąpi w drugim tygodniu. Chodzi teraz tylko o statut organizacyjny i kwestje personalne. Ministerstwo ma nosić tytuł: „Mi-

nisterstwo robót publicznych i przemysłu“ i uchodzić ma za władzę centralną we wszystkich kwestiach budownictwa publicznego, górnictwa i przemysłu. Co się tyczy strony finansowej, to rząd domagać się będzie dodatkowego kredytu na rok 1908.

Minister Derschatta.

Praga. (Tel. wł.) „Prager Tagblatt“ donosi, że stanowisko ministra Derschatty w stosunku do niemieckiej partii ludowej, do której należy, w ostatnich czasach mocno się zachwiało. Przy ewentualnej więc rekonstrukcyi gabinetu, na miejsce Derschatty wysunięto by dra Sylwestra, który w takim razie objąłby tekę sprawiedliwości.

Nowe przepisy wojskowe.

Wiedeń. (TBK.) Wczorajszy dziennik rozporządzeń dla armii ogłasza nowe przepisy awansu żołnierzy i przepisy co do sporządzania opisów kwalifikacyjnych odnośnie do oficerów wyższych i sztabowych, oraz kadetów. Nowe przepisy natychmiast wchodzi w życie.

Protest hr. Beusta z r. 1870.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. fr. Presse“ zamieściła wczoraj znany protest z r. 1870, jaki ówczesny minister spraw zagranicznych hr. Beust wniósł przeciwko mieszanemu się Rosji do wewnętrznych spraw Austrii z okazji nadania Galicyi polskiego języka urzędowego. Dziennik wiedeński stara się wyzyskać to obecnie na niekorzyść Polaków.

Wezwanie ks. Urusowa.

Berlin. (Tel. wł.) Donoszą tu z Petersburga: Ambasador rosyjski w Wiedniu ks. Urusow w nagłej sprawie został powołany do Petersburga. Wezwanie to stoi w łączności z ostatnią mową bar. Aehrenthala.

Delegacje.

Wiedeń. (Tel. wł.) Delegacja węgierska odbyła wczoraj plenarne posiedzenie i dyskutowała w dalszym ciągu nad etatem ministerstwa spraw zagranicznych.

Del. Szere omawiał stosunek do Włoch, politykę bałkańską, kwestje narodowościowe; wreszcie oświadczył się za utrzymaniem dobrych stosunków z Rumunią.

Del. Okolicsanyi omawiał działalność rumuńskiej Ligi kulturalnej i przestrzegał przed niebezpieczeństwem rumuńskim, które jest większe jego zdaniem, niż ze strony irredenty włoskiej. Oświadczył się za budżetem.

Del. Benyetzky przypomniał sprawę sztandarów i emblematów wojskowych i zwrócił uwagę na groźne niebezpieczeństwo powszechnej drożyzny.

Del. Babicz-Gyalski w ostry sposób wystąpił przeciwko trójprzymierzu, zwłaszcza wysługiwanie się Niemcom. Dalej krytykował exposé br. Aehrenthala, bardzo energicznie protestując przeciwko antypolskiej polityce Prus. Wobec zachowania się bar. Aehrenthala w tej sprawie stracił do niego zaufanie i głosować będzie przeciwko budżetowi. W końcu potępił stanowczo politykę rządu wobec Chorwacyi.

Del. Ugron ostrzegł przed „niebezpieczeństwem, grożącym Austro-Węgrom ze strony ich sojuszników“, wykazując, że polityka monarchii musi być bardziej samodzielną.

Del. hr. Maylat h mówił o atakach prasy austriackiej przeciwko Węgrom.

Del. hr. Zichy omawiał politykę zagraniczną, radził wzorować się na Anglii i radził, aby Austria zerwała z lekceważeniem uczuć narodowości słowiańskich.

Del. Vinkovics również oświadczył się przeciwko trójprzymierzu.

Na tem dyskusję przerwano. Następnego posiedzenie w poniedziałek o g. 3 popoł.

Proces prasowy.

Budapeszt. (TBK.) Redaktor rumuńskiego pisma „Lucta“ Jerzy Stoicziu, został wczoraj przez sąd przysięgłych za podburzanie przeciw narodowości węgierskiej skazany na 18 miesięcy więzienia i 1500 kor. grzywny i zaraz odprowadzony do więzienia.

Wypadek na kolei.

Budapeszt. (TBK.) Dyrekcja kolei koszycko-bogumińskiej donosi, że z powodu zderzenia się pociągu pośpiesznego z towarowym, wóz pakunkowy pociągu pośpiesznego i dwa wozy pociągu towarowego wykoleiły się. Jeden palacz zginął, zaś z podróźnych jedna osoba doznała lekkich kontuzji.

Wybór burmistrza.

Zagrzeb. (TBK.) Wczoraj wybrano ponownie burmistrzem Amrosza, który złożył tę godność, aby nie brać udziału w przyjęciu nowego bana Raucha.

Wybór posła.

Warszawa. (Tel. wł.) We wszystkich miastach gubernialnych odbyły się wybory wyborców, po 6 z każdej gubernii, którzy na osobnym zebraniu wybrać mają następnie z pośród siebie posła do Rady państwa z kurii większej własności ziemskiej w Królestwie Polskim.

Z zamętu.

Baku. (TBK.) Z powodu trwającego strajku Towarzystwo „Baku“ zamknęło swe kopalnie nafty na czas nieograniczony. Powodem stało się to, że w Towarzystwie „Nobel“ wybuchł strajk, wskutek wydalenia jednego robotnika.

Echa carskiej wycieczki.

Petersburg. (TBK.) Wczoraj wieczorem ukończy-

ła się druga rozprawa w procesie z powodu wypadku z jachtem carskim „Sztandarem“. Sąd uznał, że uszkodzenie jachtu nastąpiło skutkiem zawadzenia o skałę, która nie była uwidoczniiona na mapie marynarki. Wobec tego, że o istnieniu tej skały nie wiadano, niepodobna było uniknąć natknięcia się na nią. Kontradmirał Niłow zwinął o tyle, że osobiście nie zbadał prawdziwości zdanego mu przez podwładnych raportu o do przejazdu przez zatokę. Sąd udzielił Niłowowi nagany, innych oskarżonych uwolnił.

**Biłow przeziębiony.**

Berlin. (TBK.) „Nordd. Allg. Ztg.“ donosi, że kanclerz Biłow przeziębził się i musi leżeć w łóżku.

**Wywłaszczenie.**

Berlin. (Tel. wł.) Przedłożenie antypolskie zdaje się napotykać na ostry opór w łonie Izby panów. W komisji Izby panów, wybranej dla przedyskutowania tej ustawy, postanowiono, że obrady toczyć się mają w tajemnicy, najlepszy to znak, że opór przeciwko przedłożeniu jest znaczny. Słychać, że opozycja przeciwko projektowi ustawy wystąpiła w komisji jeszcze silniej, aniżeli w plenum Izby. Mają być postawione rozmaite wnioski co do zmiany paragrafu o wywłaszczeniu, mimo, że rząd zadał sobie wiele trudu, aby unicestwić stawianie podobnych wniosków. Przez te zmiany ma być ochroniona od wywłaszczenia własność ziemska odziedziczona bez względu na to, czy chodzi o ziemię polską, czy niemiecką, czy ta ziemia należy do korporacji prywatnych, czy publicznych, kościołów, szkół i t. p. Jak dalej słychać, wnioski te mają znaczne widoki przyjęcia, w każdym razie silny prąd na nimi przemawia. W razie przyjęcia tych wniosków w komisji i w plenum Izby panów ustawa wrócić musi do Izby posłów, a nawet gdyby Izba panów choćby nieznacznie poczyniła w ustawie zmiany, całe przedłożenie musiałoby ponownie wrócić do Izby posłów.

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. fr. Presse“ notuje w depeszy z Berlina fakt, że obecnie wśród niemieckich wielkich właścicieli ziemskich w Poznańskim kursuje odezwa, zwrócona przeciwko przedłożeniu o wywłaszczeniu, a dalej, że również i niemieccy kupcy w Poznaniu wręczyli starszemu burmistrzowi adres, w którym wskazują na ujemne skutki tego przedłożenia na życie gospodarcze w Niemczech.

Berlin. (TBK.) Wybrana przez Izbę panów komisja dla ustawy o Marchii Wschodniej ukończyła pierwsze czytanie. Uchwały definitywnej nie powzięto. Komisja zbiera się za 8 dni, celem drugiego czytania.

**Z państwa bojaźni bożej.**

Berlin. (Tel. wł.) Krach domu bankowego Friedberga wywołał tu w szerokich kołach głębokie wrażenie. Stwierdzono dotąd, że Friedberg uciekł przez Hamburg do Londynu. Friedberg odegrał niezbyt zaszczytną rolę w procesie krakowskim o fałszowanie papierów niemieckich.

**Z ruchu robotniczego.**

Bochum. (Tel. wł.) W dniach ostatnich odbywała się tutaj konferencja przedstawicieli robotników z rewiru rurskiego. Większa część delegatów oświadczyła się przeciwko generalnemu strajkowi i żądaniu polepszenia płacy ze względu na obecny kryzys ekonomiczny.

**500 rublówki tyfliskie.**

Monachium. (Tel. wł.) Rząd rosyjski dzień przed upływem terminu, wyznaczonego dla uwieczonych z powodu współudziału w rabunku banku tyfliskiego, zażądał ich wydania.

Jest jeszcze kwestya, czy wydanie nastąpi, gdyż uwieczonym, choć znaleziono przy nich banknoty, nie udowodniono, że brali udział w rabunku.

**Przesilenie portugalskie.**

Madryt. (TBK.) Dziennik „ABC“ donosi, że pod zarzutem współwiny w zamordowaniu króla i następcy tronu aresztowano byłego portugalskiego deputowanego wicehrabiego Cello da Amaral w chwili, kiedy koło Badajoz miał przejeżdżać przez granicę.

Madryt. (Tel. wł.) Jak z Lizbony donoszą, koła liberalne w sposób coraz bardziej stanowczy domagają się, aby królowa Amalia, którą posądzają o zapatrywanie klerykalne, wyjechała zagranicę.

Wiedeń. (Tel. wł.) „Die Zeit“ donosi w depeszy z Lizbony, że panuje tam spokój. Stronnictwo republikańskie przeprowadziło wszystkie swoje żądania i zyskało na wpływie, jednakże znawcy stosunków portugalskich przepowiadają, że monarchia długo nie potrwia i że wnet nastąpi ogłoszenie republiki. Z dnia na dzień coraz liczniejsi zwolennicy przystępują do partji republikańskiej. Król Manuel i królowa-wdowa Amalia za poradą gabinetu nie wezmą udziału w pogrzebie. Zarządzenie to jednak zdaje się zbyt czynnym, ponieważ republikanie nie myślą o gwałtach, jeżeli nie są wystawieni na samowolę dyktatora.

Paryż. (Tel. wł.) Były dyktator Portugalii Franco przed wyjazdem zagranicę ogolił brodę, aby się zmienić do niepoznania.

Magdeburg. (Tel. wł.) „Magdeb. Ztg.“ donosi, że cały spadek po zamordowanym królu wynosi 150.000 fr., jednakże ze sumy, na którą król był ubezpieczony, kwota 850.000 fr. ma być zwróconą bankowi portugalskiemu, jako zwrot zaliczki, którą bank wypłacił królowi.

Frankfurt. (Tel. wł.) „Frankf. Ztg.“ donosi z Lizbony: Policja stwierdziła, że plan morderstwa powzięty został w jednej z kawiarni w Lizbonie, gdzie zgromadzali się republikanie i socjaliści. W tej kawiarni plan szcze-

gółowo omówiono i wedle powziętych tam uchwał plan wykonano.

Lizbona. (TBK.) Od samego rana biją dzwony. Na ulicach panuje żywy ruch. Deputacye z wieńcami i liczne osobistości udają się powozami do zamku królewskiego. Wojsko przeciąga ulicami, które są przepelnione, a policja utrzymuje porządek. Na miejscu zamachu ustawiono oddział kawalerji. Tłumy, które z każdą godziną stają się gęstsze, po części z zabobonu, po części powstrzymywane przez policję, trzymają się od miejsca zamachu z daleka. O godz. 11 przedpołudniem rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe. W kaplicy zamkowej król i królowe postępowali za trumnami ze świecami w ręku aż do wyjścia z kaplicy, poczem rodzina królewska wróciła do pałacu. O g. 11½ kondukt ruszył do kościoła św. Wincentego, oddalonego o 10 kilometrów.

Lizbona. (TBK.) Król Manuel przed pogrzebem przyjął na osobnej audyencji misye nadzwyczajne. Królowe w tem przyjęciu nie wzięły udziału. Król, ze względu na obawę swego otoczenia, nie wziął udziału w pogrzebie.

Lizbona. (TBK.) Załoga angielskich okrętów wojennych urządziła pomiędzy sobą składkę na wieńce na trumnę króla i następcy tronu.

Lizbona. (TBK.) Król Manuel wyraził prezydentowi ministrów Amoralowi zamiar przedłożenia Radzie stanu sprawy ulaskawienia marynarzy, zasądzonych za bunt zeszłoroczny.

**Echa zamachu lizbońskiego.**

Wiedeń. (TBK.) Wczoraj odbyło się nabożeństwo żałobne w kościele OO. Minorytów, urządzone przez poselstwo portugalskie, jako w dniu pogrzebu króla portugalskiego. Cesarz sam wydał rozkaz, aby wzięli udział w nabożeństwie wszyscy bawiący w Wiedniu arcyksiężęta i najwyżsi dygnitarze dworscy, kapitanowie gwardji, ministrowie, generałowie i z każdego korpusu armji po jednym oficerze sztabowym i jednym kapitanie. Prócz tego zjawili się arcyksiężna, dalej ciało dyplomatyczne, liczni posłowie etc.

Londyn. (TBK.) Królestwo, księstwo Walii, dyplomaci i ministrowie byli wczoraj na nabożeństwie w kościele rzymsko-katolickim za duszę Carlosa portugalskiego i jego syna.

**Zagadkowe aresztowanie.**

Madryt. (Tel. wł.) Aresztowano tu pewnego zecera z Cartageny w chwili, gdy odbierał z poczty jakieś podejrzone listy. Zachodzi silne podejrzenie, że on zamierzał dokonać jakiegoś czynu zbrodniczego.

**Serbski następca tronu.**

Belgrad. (TBK.) Następca tronu Jerzy w liście do skupczyny oświadczył, że ze względu na położenie kraju, nie przyjmuje wstawionych w budżet dla siebie apanaży, a zrobi z nich użytek dopiero później, kiedy wszystkie stronnictwa skupczyny na nie się zgodzą. Z powodu tego pisma zebrała się rada ministrów na posiedzenie, a skupczynę odwołano.

**Z Maroka.**

Paryż. (TBK.) Stacya radio-telegraficzna na wieży Eifel otrzymała od admirała Philiberta telegram, potwierdzający, że na obóz francuski napadły szczepy, nie chcące się poddać. Atakujący mieli 3 armaty. Francuzi stracili 3 zabitych i 14 rannych.

**Konfiskata broni.**

Szangaj. (TBK.) Chińskie władze cłowe odprowadziły do Kantonu japoński parowiec, na którym znaleziono 1500 karabinów Mausera i 40.000 naboł. Japonia domaga się zwrotu broni, twierdząc, że nie była przeznaczona dla rewolucjonistów, jak to przypuszczają władze chińskie.

**Umowa towarzystw przewozowych.**

Brema. (TBK.) Wszystkie interesowane północno-atlantyckie towarzystwa okrętowe zawarły umowę, aby podnieść do dawnej normy cenę przewozu pasażerów.

Roveredo. (TBK.) W procesie o napad na Niemców w południowym Tyrolu wyrok zapadnie w poniedziałek.

**NA MARGINESIE.**

**EDYKT PRZECIWKO STUDYOM.**

Przed paru dniami usłyszeliśmy o radykalnym sposobie usunięcia przepelnienia w szkołach przez „spalanie“ uczniów.

Kwestyą tą zajmował się już przed 200 laty pierwszy król pruski Fryderyk I i wydał 25 sierpnia 1708 r. następujący edykt:

„Jego Królewska Mość w Prusiech etc. nasz najmilszy Król i Pan raczył rozważać skargi, nadchodzące zewsząd na to, iż studia na wszystkich wydziałach popadły prawie w pogardę z tego powodu, że dziś każdy, aż do rzemieślnika i chłopa, synów swych bez względu na inżyniorum i capacitas chce posyłać do uniwersytetów i wyższych szkół i sumptibus publicis uczymywać — podczas gdy Publico i społeczności daleko więcej pożytku przyniesie, jeżeli do studij niezdolne ingenia zwrócą się według powołania i conditio każdego do manufaktur, rzemiosł, milicyi, a nawet rolnictwa i tam zabezpieczenie bytu znajdują. Ojcowska troska spowodowała Jego Kr. Mość do obmyślenia środka, który podobnym niedogodnościom remediaret, studia do dawnego poważania doprowadzi i commodum publicum podniesie.

Przeto J. Kr. Mość mocą niniejszego zarządza i poleca najmilszociwiej magistratom w miastach i wszystkim tym duchownym i świeckim, którym nadzór nad szkołami powierzono, aby szkoły często odwiedzali, na młodzież pilnie baczyli i czynili pewne selectum tych, którzy do stu-

dyów się nadają i zdolności wykazują, aby im nieść pomoc; tych jednakowoż, którzy czy to przez głupotę, bierność i brak chęci, czy też z innych powodów do nauki się nie nadają, z awczasu przegna zali do rzemiosła, manufaktury lub iniego uczciwego procederu i nie uczyli więcej jak podstaw prawdziwego chrześcijaństwa i bojaźni bożej, czytania, pisania i rachunków.

W ten sposób usunie się to, iż uczniowie do 20 lub 30 lat są publico i samym sobie ciężarem. Taka jest moja ostateczna wola i zdanie.“

Fryderyk m. p.

hr. r. Wartenberg m. p.

Edykt ten potwierdził wnuk autora Fryderyk Wielki, a w r. 1788 wprowadzono w Prusiech egzamin abituriencki też jedynie w celu ograniczenia napływu do uniwersytetów.

Środki te pomogły tylko w pierwszych czasach ich użycia: nie słychać jednak, aby w Prusiech myślano o zastosowaniu metody „spalania“.

**NADESŁANE.**

Za rubrykę tę Redakcyja nie odpowiada.

URZĄDZENIA MIESZKAŃ, PAŁACÓW, WILL, HOTELI, PENSYONATÓW I INSTYTUTÓW.

333



CENTRALA Wiedeń. III, Ungargasse 59-61.

**Lekarz chorób skórnych i wenerycznych**

**Dr Antoni Blumenfeld**

b. asystent kliniki dermatolog. w Uniwersytecie wrocławskim, wrócił z podróży naukowej i ordynuje Lwów, ulica Kopernika 1. 28, od godz. 3-5 popołudniu.

1608

**C. k. uprzyw.**

254

**Gal. akcyj. Bank hipoteczny Oddział depozytowy**

przyjmuje za wydaniem książeczek WKŁADKI na rachunek bieżący

od 500 koron począwszy

z oprocentowaniem 4½ od sta

Kwoty do 2.000 k. wypłaca Bank bez wypowiedzenia

**ZNANE ZE ZNAKOMITOSCI**

**Cukierki Kuglera** w BUDAPESZCIE są do nabycia u wyłącznego zastępcy LEONA PROPSTA

Owoce kandyzowane Fabrique de Fruits Confits Honoré Jourdan Goritz-Görz.

w Magazynie papierowym, Lwów, ul. Henryka Sienkiewicza 2, obok hotelu Georgea. 9923

Wielki wybór widokówek. Zamów. z prow. odwr. pocztą

**Nice** Pierwszorzędny, centrala, spokojne położenie, w środku zakładu kuracyjnego dla dłuższej go pobytu bardzo przyjemny.

Ogrzewanie wodą gorącą. H. MORLOCK, właściciel.



**Robotnika tartakowego**

poszukuje się do nowego tartaku na Kaukazie. Język rosyjski wymagany. Oferty pod „Kaukaz“ przyjmuje biuro dzienników Buchstaba, Lwów. 1504

**Hunyadi János**

Saxlehner'a naturalna woda gorzka o łatwo przyczyszczającym działaniu. Znakomite przeciw konstypacyi utrudnionemu trawieniu, kongestjom etc. 331

**Kopernicki i Syn**

optycy i mechanicy



polecają w wielkim wyborze praktyczne i gustowne podarki jak lornatki, cwi-kliery złote, złoczone, itp., okulary, barometry, hygrometry w zwykłych lub ozdobnych ramach. 27

**FRANCISZKA JÓZEFA** GORZKA WODA

Zakład wyrobów artystyczno-introligatorskich Ludwika Wierzbickiego

przeniesiony

1807

na ul. Chorążczyzny 1. 14 i Bielowskiego 1. 1.



**Serravallo**  
wino chinin. z żelazem

Na wystawie higien. w Wiedniu w r. 1906 odznaczon. nagrodą rząd. i dypl. honor. do złotego medalu. Srodek wzmacniający dla słabowitych, anemicznych i rekonwalescentów. Srodek pobudzający apetyt, wzmacniający nerwy, czyszczący krew.

Przyjemny w smaku. Przeszło 5000 lekarskich poleceń.

**J. SERRAVALLO, Trieste Barcola.**  
Do nabycia w aptek. w fiaskach półlitr. po 2 kor. 60 h., 1-litr. fiaska k. 4:80.

Główny skład wysyłk. (hurt.), Wiedeń K. k. Alte Feldspothke 18 Stefanplatz 8. 347

## Wiadomości bieżące.

**Wiedeń. (TBK.)** Przepowiednia centralnego Zakładu meteorologicznego na dziś:

W Galicji wschodniej: Trwale niepogoda, opady, burzliwe wiatry, zimno, stan bez zmiany trwa dalej.

W Galicji zachodniej: Przeważnie pochmurno, miejscami opady, dość silne wiatry, zimno.

→ **Kierownictwo Biura prezydyalnego** krajowej dyrekcyi skarbu objął z d. 8 b. m. starszy radca skarbowy p. Henryk Dobrowolski.

→ **Przerwy w ruchu kolejowym.** Dyrekcyja kolei państwowych ogłasza: Z powodu zawiei śnieżnych zamknięto ruch pociągów towarowych na szlaku Stryj—Sambor w nocy z 7 na 8 bm. na przeciąg 12 godzin, a 8 bm. rano znowu go otwarto.

Ruch ogólny na szlaku Sambor—Sianki d. 7 lutego wieczorem przypuszczalnie na jeden dzień zamknięto.

Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na przestrzeni Czortków—Wyganka—Teresin—Skala i Stryj—Chodorów—Podwysokie—Tarnopol.

Z powodu zawiei śnieżnych wstrzymano ruch ogólny na szlaku Czortków—Wyganka lin. ii Chryplin—Husiatyn i na przestrzeni Wyganka—Teresin—Skala wschodnio-gal. kolei lokalnych z dn. 7 lutego aż do odwołania.

Z powodu zamieci śnieżnych wstrzymano w nocy z 7 na 8 bm. ruch pociągów towarowych pomiędzy Stryjem a Samborem.

Pomiędzy Samborem a Siankami wstrzymano d. 7 lutego ruch ogólny.

Pomiędzy Doliną a Wygodą wstrzymano ruch ogólny d. 7 bm. aż do odwołania.

→ **Zawody saneczkowe,** ostatnie w sezonie, T. Z. R. odbędą się dziś o g. 12 w poł. na Żelaznej Wodzie, Biegów trzy; w jednym z nich biorą udział panie. Wstęp dla członków i uczestników T. Z. R. i A. Z. S. na ścieżkę z prawej strony toru, na miejsca przy starcie i mecie bezpłatny, nieczłonkowie tych dwóch towarzystw płać: dorośli 20 hal., młodzież szkolna 10 hal.

Komitet organizujący zawody gorąco prosi publiczność, aby stawała tylko na miejscach, na ten cel przeznaczonych, uszkodzenie bowiem kultur naraziłoby go na słusne wyrzuty i wynikające stąd przykrości ze strony Zarządu plantacyi.

→ **Wybory do Rady m. Lwowa.** Prezydium magistratu m. Lwowa obwieszcza, że spisy osób, uprawnionych do głosowania podczas nadchodzących wyborów do Rady miejskiej, zostały już sporządzone i złożone będą, począwszy od dnia 10 b. m., w prezydium magistratu (Ratusz I piętro) do swobodnego przeglądania. Przeglądać je można codziennie od g. 9 rano do 1 popoł.

Przeciwko spisom tym wolno wnosić reklamacje do właściwej komisji w ciągu dni 14, t. j. od 10 do 23 b. m. Komisja rozstrzygać ma te reklamacje w ciągu trzech dni i czynić w spisach odpowiednie poprawki. Przeciwko postanowieniom komisji wolno reklamującemu odwoływać się do Rady miejskiej w ciągu trzech dni od uchwały komisji.

→ **Setny wóz.** Sensacją dnia wczorajszego był setny z kolei wóz tramwaju elektrycznego, puszczony na linii Kawiarnia-park Kilińskiego. Jest to jeden z wozów większego typu, które zamówiła w ilości 70 sztuk Rada miejska przed dwoma laty w fabryce sanockiej.

→ **Widmo kary podatkowej.** Z powodu notatki we wczorajszym popołudniowym wydaniu, powtórzonej za innymi dziennikami, sekretaryat Banku hipotecznego prosi nas o wyjaśnienie, że dochodzenie skarbowe w sprawie Łukawieckiej na Bukowinie nie jest jeszcze ukończone, wobec czego nie może być mowy o wniosku na wymiar jakiegokolwiek kary.

□ **Tarnów. (Kor. wł.)** Zamach czy przypadek? Niebawem oburzenie wywołał w naszym mieście fakt następujący: Dnia 7 b. m. rano niewidomy sprawca strzelił od strony ul. Kopernika w okna sali fizykalnej gimnazjum I podczas wykładu fizyki pod prof. Wilkiem. Kula zraniła w głowę ucznia VII klasy Śliwę. Kulę znaleziono. Sprawę oddano policji, która ostatecznie wykryje, czy strzał był wymierzony przeciw prof. Wilkowi, czy zabłąkał się przypadkowo. Z kierunku

bowiem kuli należy podejrzewać, że strzał nie był przypadkowy.

⊙ **Francuskie łodzie podwodne.** Francuski departament marynarki zamierza wysłać dwie małe łodzie podwodne „Shark“ i „Jarpoise“, pojemności 60 ton, na pokładzie dwóch statków węglowych celem przyłączenia się do eskadry na Pacyfiku.

⊙ **Korpusy automobilistów.** Francuski minister wojny formuje kadry korpusu automobilistów rezerwy. Komisja budżetowa uchwaliła już kredyt miliona franków na ten cel. Pieniądze te będą zużyte na subwencje dla fabryk i ludzi prywatnych, którzy używają platform automobilowych i zobowiążą się postawić takowe do dyspozycji władzy wojskowej w razie mobilizacji. W razie wojny z tych to wozów utworzone zostaną oddziały transportowe, na czele których staną oficerowie automobilisci.

Z sali sądowej.

## Bogobojny paroch.

Tarnopol, 7 lutego.

W Szypowcach, w powiecie borszczowskim, od lat bardzo wielu sprawuje godność naczelnika gminy i członka Rady powiatowej Semen Pudiak, Rusin, gospodarz zamożny i porządny, ozdobiony srebrnym krzyżem za zasługi. Jako starszy brat w miejscowym bractwie cerkiewnym od lat wielu przetrwał już niejednego parocha, z każdym żyjąc zgodnie i przykładnie i nie dając najmniejszych powodów do sprzeczek i kłótni.

Przyjazne stosunki wójta z plebanją trwały tedy od lat do chwili, kiedy probostwo objął młody paroch, ks. Dutkiewicz, człowiek niezmiernie dbały o swoją kieszeń. Przyszły wybory, wójt stanął w innym obozie politycznym, aniżeli ksiądz, rozpoczęły się sprzeczki, zwłaszcza kiedy ks. paroch zapragnął zainaugurować swe wstąpienie na urząd duszpasterski zabranieniem budynku, znajdującego się od lat wielu w posiadaniu i używaniu gminy, dalej nie chciał wójt, jako brat cerkiewny, zgodzić się na to, aby należący do bractwa opłacali księdzu parochowi 40—60 halerzy za pozwolenie palenia podczas nabożeństwa własnej świecy. Wzrastało zatem nieporozumienie i przyszło niebawem do ostatecznego starcia.

Pewnego razu ksiądz paroch odprawiał nabożeństwo, odczytał ewangelię, a skończywszy ją, przerwał dalsze modły i w szatach liturgicznych odszedł nagle od ołtarza i przeszedł się po cerkwi jakby dla zbadania, czy też który z bractwa cerkiewnego przypadkowo, nie zapłaciwszy przepisanej „taksy“, nie trzyma w ręku palącej się świecy. I znalazł się taki wielki zbrodniarz w osobie Petra Huški, do niego też przystąpił ksiądz paroch i kazał mu świecę zgasić, co też przestraszony włościanin natychmiast uczynił.

Opodal stał wójt Pudiak, który nie znał zapewne przepisów, polecających opłacanie pewnej kwoty za możliwość palenia własnej świecy, to też zwrócił się do Huški z uwagą. Ze to ks. paroch nie ma nic do gadania i z poleceniem, aby zgaszona świecę zaświecił. Wobec tego ksiądz oświadczył, że to mu przeszkadza w pełnieniu nabożeństwa, zakazał diakowi śpiewać i stosując zasadę miłości bliźniego, wniósł natychmiast na Pudiaka doniesienie do prokuratury, oświadczając, że Pudiak podczas nabożeństwa tupiał nogami, krzyczał, zламаł świecę i t. p.

Wobec tego doniesienia odbyła się w dniu 23 stycznia rozprawa karna przeciw Pudiakowi przed trybunałem tutejszym, a podczas niej został stwierdzony jedynie faktyczny stan rzeczy, powyżej przedstawiony.

Obrońca oskarżonego dr. K. Promiński z początkiem rozprawy sprzeciwił się zaprzysięganiu księdza z powodu przytoczonych okoliczności, wykazujących, że ksiądz żywi nienawiść ku osobie oskarżonego, a gdy trybunał księdza zaprzysięgił i gdy ksiądz pod przysięgą zeznał, że oskarżony wyrwał Hušce świecę i ją potamał, powołał obrońca ośmiu świadków na okoliczność, że oskarżony nie tknął podówczas świecy, więc jej i złamać nie mógł.

Trybunał jednak nie dopuścił owych świadków i po naradzie zasądził Pudiaka na ośm dni zwykłego aresztu.

W końcowym przemówieniu wskazał obrońca, kto w tym wypadku ponosi winę zajścia, podniósł niesmaczny, czysto pieniężny podkład sceny, zainaugurowanej kontrolą świec przez parocha w czasie nabożeństwa — i słusne oburzenie Pudiaka na tego rodzaju postępowanie.

## Wiadomości giełdowe.

Z targów handlowych.

**Wiedeń, 8 lutego. (Tel. wł.)**  
Spirytus. Za towar skontyngentowany z dostawą natychmiastową za 100 Hl. płacono kor. 60:60 do 61:—  
Tendencja: silniejsza.

Cukier. Rafinada prima z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wag. K. 72:50 do 73:— Rafinada secunda z dostawą natychmiastową z Wiednia w całych wagonach K. — do —, Kostkowy prima w skrzyniach netto z dostawą natychmiastową z Wiednia K. —, w całych wagonach K. — do —, beczkami do —.  
Tendencja: spokojna.

Nafta galicyjska Standard White w całych wagonach z Wiednia K. 28:50 do K. 29:— W beczkach K. — do —.

Nafta galicyjska z Wiednia beczkami K. 30:— do K. 30:50.  
Tendencja: silna.

Krakowski targ na bydło.

**Kraków, d. 7 lutego.** (Komunikat miejskiej ceny tralnej targowicy na bydło w Krakowie). Na wczorajszym targu sprzedano: a) bydła rogatego rosteego 360 sztuk, b) jałownika — szt., c) cieląt 332 szt., d) owiec i kóz 3 szt., e) nierogacizny 322 szt. — razem 1017 sztuk.

Płacono za jeden centnar metryczny żywej wagi:

Buhaje od 62 do 72 kor., woły od 66 do 82 kor. krowy od 64 do 79 kor., jałownik od 60 do 67 kr., cielęta od 58 do 84 k., nierogacizna tuczna od 86 do 94 kor.

Bitej wagi:

Nierogacizną od — do —

Z zakupionych na oko płacono za sztukę:

Buhaje od — do — kor., woły z paszy od 87 do 238 k., krowy od 100 do 250 kor., buhajki i jałówki od 40 do 160 kor., cielęta od 12 do 50 kor., owce i kozy od 16 do 18 kor.

Ze sprzedanych na targ zwierząt sprzedano:

Na miejscową konsumpcję 820 sztuk, na konsumpcję innych gmin kraju 197 sztuk, na eksport za granicę kraju bydła rogatego 0 sztuk, na eksport za granicę nierogacizny — sztuk.

Ceny powyższe obliczone bez opłaty akcyzowej.

Uwaga: Z powodu małego spędu transakcja ożywiła.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie

Depesze z targu pieniężnego.

**Wiedeń, dnia 8 lutego.** Kursy giełdy wiedeńskiej. Losy a) procantowe: Austriackiego Zakładu kredytu i oblig. p. z r. 1880 3 proc. 281:50, Austr. Zakł. kred. z b. op. z r. 1889 3 proc. 274:75, Towarzystwa żegluga na Dunaju 100 zł. m. k. 4 proc. 264:—, Węgierskiego Banku hip. po 100 zł. 4 proc. 252:—, Pożyczka serbska norm. po 100 fr. pr. 4 104:75, b) bezprocentowe: Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł. 22:95, Zakładu kred. dla handlu i przemysłu po 100 zł. 456:—, Clary zł. 40 m. k. 153:—, Pożyczka m. Insbrodu 20 zł. 98:—, Losy m. Krakowa 20 zł. 101:—, Pożyczka m. Lublany 20 zł. 65:50, Ofiar 40 zł. 220:—, Palfy 40 zł. m. konw. 189:—, Czerwonego krzyża austr. tow. 10 zł. 52:75, Czerwonego krzyża węg. tow. 5 zł. 30:90, Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł. 66:—, Salma 40 zł. m. k. 215:—, Pożyczka saluburska po 20 zł. 110:—, Tureckie oblig. prem. kolejowe 400 fr. 186:25, Losy komunalne m. Wiednia z r. 1874 515:—

**Berlin, dn. 8 lutego.** Banknoty austriackie 84:95. Spirytus —

**Paryż, dn. 8 lutego.** Trzy procentowa renta 96:55 mąka 29:85. Usposobienie:

**Wiedeń, d. 9 lutego.** Zamknięcie wczorajszej giełdy popołudniowej notowano: Akcje austr. Zakładu kredytowego 649:50, Akcje węgier. Zakładu kredytu 781:50, Akcje Anglo banku 308:75, Akcje Unionbanku 552:50, Akcje Landbanku 419:—, Akcje Bankverein 540:—, Akcje Boden credit 1073:—, Akcje gal. Banku hipot. 568:—, Akcje kolei państwowych 677:25, Akcje kolei poznańskiej 145:50, Akcje Tramway A. —, B. —, Akcje kolei Elbethal 427:—, Akcje kolei półn. — 5370, Akcje kolei czern. 574:—, Akcje Alpiny 628:50, Akcje Rima Murany 538:—, Akcje Prag. Tow. żel. 2515 —, Akcje Fabryki uroni 522:—, Akcje tur. tyton. 424:50, Akcje galic. karpac. Tow. naft. 541:—, Oblig. węg. ind. 95:50, Renta majowa 98:05, Austr. Renta koronowa 98:05, Węg. Renta koronowa 94:90, 56 l. Listy Tow. kred. ziem. 95:15, 4 proc. listy Banku hip. 95:—, 4 1/2 proc. listy Banku hipot. 99:80, 5 proc. listy Banku hipotecz. 110:76, 4 proc. listy Banku kraj. 95:25, 4 1/2 proc. listy Banku kraj. 100:60, 4 proc. komunalne obligacje Banku kraj. —, Obligacje propinacyjne 98:50, 4 proc. Gal. rozł. kraj. z 1893 r. 96:50, 4 proc. pożyczka miasta Lwowa 95:25, Losy tureckie 186:25, Mark. 117:66, Ruble 252:—, Kredyty —, Alpiny —, Węgier. kred. —, Unionbank —, Koleje. —, ros. 5 proc. pożyczka 1906 silnie 92:55

Usposobienie w związku ze słabą zagranicą bez ochoty; w końcu skutkiem lokalnych pokryć ustalona.

**Wiedeń. (Tel. wł.)** Na wczorajszej giełdzie panował brak ochoty ze względu na niepomyślne wiadomości z targu amerykańskiego jakoteż z powodu realizacyi, która się objawiła pod koniec tygodnia. Słaba tendencja przetrwała do końca giełdy, jednakże potrzeba realizacyi nie wystąpiła w tak stanowczej formie, aby kursy znacznie spadły.

**Berlin, dnia 9 lutego.** Przy zamknięciu wczorajszej giełdy: Kredyty 204:10, Staatsbahn 144:80, Disconto Comandit 175:—, Berlin. Tow. handl. 159:—, Laura 217:40, Bochumery 198:75, Kolej połudn. wschodnio-rosyjska —, Rubel za got. 214:30, Kolej warsz.-wied. 103:80, Kolej morza śródziemnego —, Kolej Meridionalna 135:75, Losy tureckie 147:—, Renta włoska —, Harpener kopalinia węgla 199:60, Kolej Marienburg-Mitawka —, Konsolidacje —, Lombard 26:25, Kolej Henry 116:40, Niemiecki bank narodowy 117:—, Kanada Proferred 147:—, Akcje żeglugi hamburskiej 117:75, Kurs warszawski —, Huta „Donnersmark“ 290:25, 3 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1894 —, 3:8 proc. renta rosyjska 74:50, 4 proc. renta rosyjska z r. 1902 82:90, 4 1/2 proc. renta rosyjska z r. 1905 94:80, Rheinische Stahlwerke —, Gelsenkirchen 184:75.

**Berlin, dnia 9 lutego.** 4 proc. węgierska renta złota —, węgierska renta koronowa —, Austr. akcje kredytowe 204:10, Staatsbahn 144:80, Lombard 26:25, Disconto Comandit 175:—, Ruble 214:40.  
Tendencja: spokojna.

**Frankfurt, dnia 9 lutego.** Wczorajsza giełda wyczerpana: Austriacka renta papierowa —, Austr. renta srebrna 100:—, Austr. renta złota 99:40, Austr. akcje kredytowe 204:20, Staatsbahn 144:80, Lombard 26:25 4-proc. austr. renta koronowa 98:05  
Tendencja: słabsza.

Targ zbożowy i towarowy.

**Budapeszt, 8 lutego.** Pszenica na kwiecień 1908 r. od 11:93 do 11:94, Pszenica na maj od — do —, Pszenica na październik od 10:38 do 10:39, Zyto na kwiecień 1908 r. od 10:28 do 10:29, Zyto na październik od 8:93 do 8:94, Owies na kwiecień 1908 r. od 7:98 do 7:99, Owies na październik od 0:— do 0:—, Kukurudza na wrzesień 0:— do 0:—, kukurudza na sierpień od 0:— do 0:—, kukurudza na maj 1908 r. od 6:84 do 6:85, Rzepak na maj 1908 0:— do 0:—, Rzepak na sierpień od 16:45 do 16:55  
Pogoda: śnieg.

Odpowiedzialny redaktor: Józef Ziemiński.

Z drukarni „Słowa Polskiego“ we Lwowie, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Nakładem Spółki wydawniczej we Lwowie, Stow. zar. z ogr. poręką.

Papier z fabryki Tow. akc. Braci Fiałkowskich w Białej i Czajcu.